Rok IV. Nr. 247 (996) Wilno, Piątek 28 października 1927 r. Cena 20 groszy.

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Redakcja i Administracja: JAGIELLOŃSKA 3. Telefon 99. Czynne od godz. 9—4 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od 8—9 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Konto czekowe P. K. O. 80.750.

Drukarnia — ul. św. Ignacego 5. Tel. 893.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy tekście—25 gr., za tekstem—10 gr., ogłoszenia mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petitowy) kr nika rek nadesłane—30 gr. (za wiersz redakcyjny), dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, na IV stronie 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie zmianę terminów ogłoszeń.

Gospodarka miejska.

Z okazji 10-lecia istnienia Związku Miast Polskich odbył się w Poznaniu zjazd przedstawicieli gmin miejskich z całej Rzplitej. W związku z tem godzi się zwrócić uwagę szerokich warstw społeczeństwa polskiego na doniosłość zagadnień gospodarki municypalnej w całokształcie życia gospodarczego i społecznego Polski.

Miasta, a szczególnie wielkie miasta, odegrywają w życiu każdego organizmu państwowego nadzwyczaj doniosłą rolę. One w XX wieku, w wieku postępującej industrjalizacji, nadają, że tak wyrazić można, właściwy ton życiu państwowemu. One są ośrodkami życia gospodarczego, one są ogniskami kultury, one przewodzą życiu politycznemu. Tak jest na całym świecie, a w każdym razie we wszystkich krajach cywilizowanych.

W Polsce miasta znajdują się w położeniu względnie upośledzonem, przedewszystkiem dlatego, że nie mają one przed sobą tej tradycji rozwoju dziejowego, tak silnie się zarysowującego w średniowieczu, a następnie w ciągu wieku XIX, jaką mają ich współzawodniczki z Zachodu. A tradycji tej nie mają nietylko ze względu na odmienny tryb kształtowania się tych stosunków w dawnej Polsce, ale także i dlatego, że w wieku ubiegłym i początkach wieku obecnego miasta polskie były pod rządami państw zaborczych, które, szczególnie gdy chodzi o Warszawę i miasta był. dzielnicy rosyjskiej — nietylko nie dbały o rozwój naszych ośrodków miejskich, ale z różnych względów rozwój ten usiłowały zatamować.

W tym stanie rzeczy nie jest wcale dziwnem, że gdy powstało do wolnego bytu państwo polskie, miasta polskie, a stolica w szczególności, nie znajdowały się na tej wysokości, której zmienione warunki polityczne i gospodarcze tak bardzo się domagały i dotychczas się domagają.

Minęło lat dziewięć... Miasta polskie pod rządami władz komunalnych pod niejednym względem wydatnie się posunęły naprzód. Ale zniszczenie wojenne, wyczerpanie gospodarcze ludności miejskiej w pierwszych latach powojennych, nieuregulowane przez kilka lat stosunki gospodarczo finansowe w państwie—wszystkie te czynniki przyczyniły się do utrudnienia normalnej i wydajnej gospodarki miejskiej.

I oto stoimy w dalszym ciągu przed ogromem zadań naszej polityki komunalnej w miastach. Z zadań tych należy sobie w całej pełni zdawać sprawę. Każdy mieszkaniec miejski, każdy płatnik podatków komunalnych, które tak często wywołują narzekania i krytyki, każdy obywatel państwa, któremu dana jest przynależność do jakiejś gminy miejskiej—wszyscy powinni sobie powiedzieć, że podniesienie miast polskich na wyższy poziom, godny wielkiego państwa, to zadanie doniosłe i godne największych wysiłków ze strony ogółu.

Stoimy więc przed ogromem zadań naszej gospodarki miejskiej. A wśród tego ogromu na plan pierwszy wysuwa się sprawa zabudowania miast. Zapewne, potrzebne nam są gmachy miejskie o charakterze publicznym, aby miastom polskim nadać godny wygląd i zaspokoić wiele potrzeb ogólnych. Ale w obecnej sutuacji nadewszystko trzeba myśleć o daniu ludności miejskiej dachu nad głową, aby zwalczyć przeludnienie ośrodków miejskich i wszystkie zło z niego płynące. Dopóki inicjatywa indywidualna nie rozwiąże tego zagadnienia, spada ono całym ciężarem na barki miast naszych.

U nas w Wilnie, nie mówiąc już o rozbudowie, warunki mieszkaniowe,—może nie tyle, jeżeli chodzi o ich ilość, ile ze względu na ich jakość—są fatalne. Brak prymitywnych urządzeń cywilizacyjnych, starodawne urządzenia techniczne i łącząca się z tem antysanitarność i antyhigjeniczność stawiają nasze miasto w rzędzie mieścin z pierwszej połowy XIX wieku. Domy, które odpowiadają najnowszym warunkom budowy, możnaby wyliczyć na palcach.

I nie widać narazie jakichś widoków polepszenia na najbliższą przyszłość. Władze centralne asygnują dla Wilna tylko 2.000.000 złotych rocznie, gdy potrzeba nam conajmniej miljonów dziesięć.

Że tak było dotychczas, nie dziwimy się temu wcale. Stary Magistrat niezdolnym był do podjęcia się tak wielkiego zadania, jak podniesienie warunków mieszkaniowych i wyjednania na ten cel u władz centralnych odpowiedniego powiększenia dotacyj na rozbudowę.

Tę rolę, wziął już na siebie nowy Magistrat i są wszelkie dane, że w tym kierunku zrobi b. wiele.

m.

Ku porozumieniu z Polską

GDAŃSK, 27.X (Pat). Odbyło się tu wczoraj socjal-demokratyczne zgromadzenie przedwyborcze na którem przemawiał socjal-demokratyczny poseł do parlamentu niemieckiego Henko. Dłuższy ustęp swego przemówienia poświęcił p. Henko stosunkom niemiecko-polskim, a zwłaszcza gdańsko-polskim oświadczając między innemi: „W stosunku do Polski popieramy politykę porozumienia, która jednak natrafia na liczne trudności. Należy do nich przedewszystkiem propaganda nacjonalistów niemieckich skierowana przeciwko Polsce. Propaganda ta jednak jest następstwem niemieckiej polityki wschodniej z czasów przedwojennych. Twórcy tej polityki nie zmienili się do dzisiaj i w dalszym ciągu jątrzą przeciwko Polsce, a na ich czele kroczy hr. Westarp, który pragnie wskrzesić przedwojenną anty-polską politykę pruską. Te same koła sabotują po stronie Niemiec od lat niemiecko polskie rokowania w sprawie traktatu handlowego, którego zawarcie jest jednym z głównych warunków gospodarczego rozwoju Gdańska. Koła te ze względów egoistycznych i we własnym tylko interesie nie chcą dopuścić do traktatu z Polską. Przemówienie swe zakończył mówca następującemi słowami: „Uratować nas może tylko polityka porozumienia“.

Pożegnanie gen. Żeligowskiego przez Marszałka.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

P. Prezes Rady Ministrów Marszałek Piłsudski wydał dziś w charakterze gen. Inspektora Sił Zbrojnych bankiet w sali Kasyna Garnizonowego na cześć bohaterskiego obrońcy m. Wilna gen. Żeligowskiego, który, jak wiadomo, przechodzi na własną prośbę w stan spoczynku.

W bankiecie wzięło udział około 40 osób, a w tem rząd in corpore, generałowie; Sosnkowski, Skierski, Dreszer, Norwid-Neugebauer, Berbecki, Rómmel, Piskor i inni.

Podczas deseru zabrał głos Marszałek Piłsudski, który w niezwykle serdecznych słowach żegnał gen. Żeligowskiego, zaznaczając między innemi, że o zasługach gen. Żeligowskiego w sprawie wileńskiej mówić nie będzie, albowiem należą one już do historji. Pan Marszałek Piłsudski podkreślił również niezwykłe zalety charakteru gen. Żeligowskiego, oraz jego wierną, ofiarną i pełną poświęcenia i honoru służbę dla armji i państwa.

W odpowiedzi gen. Żeligowski niezwykle wzruszony podziękował p. Marszałkowi za serdeczne słowa pożegnania, podkreślając, że wspomniane przez Marszałka rysy charakteru wyrobił w sobie dzięki służbie pod rozkazami Naczelnego Wodza.

W zakończeniu gen. Żeligowski ślubował, iż przechodząc do pracy obywatelskiej będzie się kierował temi samemi zasadami, nie zrywając serdecznych węzłów, łączących go z armją.

W niezwykle podniosłym i serdecznym nastroju zebrani spędzili kilka godzin.

Zmiana przepisów o systemie pieniężnym.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Wczoraj o godz. 5 popoł. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którem między innemi uchwalono projekt rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zmiany przepisów o systemie pieniężnym. Wydanie tego rozporządzenia pozostaje w ścisłym związku z ogłoszonym niedawno planem stabilizacyjnym.

Art. I tego rozporządzenia postanawia, że wybijanie monet należy do praw zwierzchnich państwa, że jest wyłączną jego prerogatywą.

Art. II przewiduje rodzaje monet, a więc złote w sztukach po 100 zł., 50 i 25; srebrne: po 5, 2; niklowe: po 50 gr., 20, 10 i wreszcie mosiężne brązowe po 5, 2 i 1 gr. Moneta 25 zł. otrzyma nazwę dukata. Złote monety będą wybijane ze stopu zawierającego na 1000 części 900 cz. złota. Monety złote, które stracą przepisaną wagę, zostaną wycofane z obiegu.

Ze zobowiązań jedynie zobowiązania opiewające na złote w złocie, które powstaną przed wejściem w życie tego rozporządzenia ulegają przerachowaniu w stosunku 1 zł. = 1,72.

Rozporządzenie to wejdzie w życie łącznie z innemi ustawami stabilizacyjnemi.

ECHA ROZŁAMU W „PIAŚCIE“.

Manifest sen. Bojki do włościan.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Wice marszałek Senatu, Jakób Bojko, wydał manifest do ludu wiejskiego. Manifest zaczyna się od opisu powstania ludu polskiego, zerwania z tymi, którzy skierowali lud na drogę błędu i skupili się około pisma „Piast“. Wojna przyniosła to, o czem marzył cały naród od 150 lat. Przywódcy włościańscy oddali swoje siły na rzecz wspólnej pracy, popierając zbrojnie czyn Legionów. Młodzież wiejska stanęła na czele szeregów, zdobywając laury pod wodzą Józefa Piłsudskiego. Polska powstała.

„Spotkał nas ten zaszczyt ogromny — głosi manifest — że jeden chłop — Wincenty Witos — stanął na czele rządu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Myśl ta wyszła od Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego. To stanowisko obudziło w Witosie żądzę władzy za wszelką cenę, chociażby ze szkodą stronnictwa i ze szkodą dla ruchu ludowego. Witos zawarł spółkę z endekami. Wyrzekł się samodzielności ruchu chłopskiego, podając dłoń do walki z Piłsudskim.

Od spółki tej nie oderwało go nawet straszne morderstwo, dokonane na osobie Prezydenta Narutowicza. Zostawszy drugi raz premjerem zamiast myśleć o Polsce, o ludzie wiejskim, myślał Witos jak wielu panów posłów o koncesjach, o osobistych korzyściach i t. p. Gdy wbrew prośbom ludu i wbrew danemu mnie zapewnieniu, że trzeci raz do rządu nie pójdzie, Witos na szkodę swoją i stronnictwa poszedł, wtedy wystąpił ze zbrojnym protestem Wódz Narodu Marszałek Piłsudski i wypędził kupców ze świątyni. Do dziś dnia mimo próśb i przedstawień kolegów, Witos stoi na ustroniu, miast przeć do współpracy klubu Piasta z rządem. Gdy na posiedzeniu klubu radzono mu życzliwie, by nawiązał rokowania z rządem, chociażby za cenę chwilowego usunięcia się z politycznej areny klubowej, nie chciał o tem słyszeć. Dlatego poraz drugi w swem życiu muszę rzucić hasło oczyszczenia ruchu ludowego. Ogarnia mnie żal głęboki, gdy przesuwa się przed oczyma tyle lat minionych, w czasie których Witos dobrowolnie sam wlazł w bagno po uszy i wprowadził nieświadomy lud przez fałszywych przyjaciół w to bagno. Wierny programowi stronnictwa ludowego, wierny ideologji rzeszy chłopskiej i Ojczyźnie, wyciągam swoją starą spracowaną dłoń do Marszałka Piłsudskiego, wierząc głęboko, że pod jego sztandarem chłopi polscy znajdą ochronę i pomoc w swej niedoli.

Chłopu polskiemu nie mogą przewodzić ci, co 8 lat uganiali się za zyskami i zaciekli kierownicy innych stronnictw ludowych, którzy ruch chłopski rozbili i do jego zjednoczenia nie dopuszczają. Ruch chłopski, ruch ludowy trzeba oczyścić z brudnych naleciałości i zjednoczyć. Choć stary, podejmuję się chwilowo tej pracy. Wzywam was wszystkich, bracia włościanie i ludzie dobrej woli, was, którzy piastujecie godności, przez lud wam dane, byście bez względu na stronnictwo, do którego należycie, skupili się w tej wielkiej i ciężkiej pracy koło mnie. Przyświecać nam będzie wielka idea Polski i szczęśliwego ludu.

W końcu zapowiada Bojko, iż w najbliższych dniach rozpocznie wydawać w Krakowie tygodnik pod nazwą „Chłop Polski“. Koło tego tygodnika skupią się wszyscy działacze dobrej woli, którzy w niedługim czasie na wielkim kongresie w Krakowie uświęcą związkiem braterskim ten nowy rozdział prac nad zjednoczeniem ludu polskiego.

Równocześnie z manifestem wysłał sen. Bojko do posła Witosa zawiadomienie o wystąpieniu z klubu „Piasta“.

Niewątpliwie rozłam będzie postępował dalej. Mówią, iż w najbliższym czasie mają się przyłączyć do secesji sen. Szedmarski i Błyskorz oraz posłowie Dębski, Jedynak, Wiśniewski, Szmigiel, Erdman, Kowalczuk, Szydłowski i inni.

Opinja publiczna powita niewątpliwie z wielkiem uznaniem rozłam w Piaście, albowiem jest on dowodem sanacji życia publicznego, uzdrowieniem ruchu ludowego i istotnej jego demokratyzacji.

Z ROSJI SOWIECKIEJ.

Nieudane wystąpienie opozycjonistów.

MOSKWA. 27.X. Pat. Izwiestja donoszą, że na wczorajszej konferencji moskiewskiej organizacji komunistycznej, Rakowski i Kamieniew wystąpili w duchu opozycyjnym. Zebrani nie pozwolili im dokończyć przemówień.

Jak wiadomo Kamieniew był długoletnim przywódcą sowietu moskiewskiego.

Polak zastępcą przewodniczącego Naczelnej Rady Gospodarczej Z. S. R. R.

MOSKWA. 27. X. (Pat). Pierwszym zastępcą przewodniczącego Naczelnej Rady Gospodarczej Z. S. R. R. mianowano Józefa Kosiora, Polaka, urodzonego w Węgrowie, ziemi siedleckiej.

Zaliczki dla sow. urzędników na święta rewolucji październikowej.

MIŃSK, 27.X (kor. wł.). Rada Komisarzy Ludowych BSRR postanowiła wydawać corocznie w dniu 7 listopada wszystkim pracownikom sow. zaliczkowo 25 proc miesięcznej gaży.

Wiadomości polityczne.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Dn. 2.XI odbędzie się posiedzenie sejmowego konwentu senjorów w związku z sesją budżetową. Pierwsze posiedzenie Sejmu wyznaczyła Rada Ministrów na 3 listopada b. r. Porządek dzienny obejmuje tylko pierwsze czytanie preliminarza budżetowego.

⊚

Zerwanie senatora Bojki z Piastem wywołało w tutejszych kołach politycznych i parlamentarnych ogromne wrażenie, zaś w stronnictwie Piasta i wśród najbliższych przyjaciół Witosa niezwykłą konsternację.

Przypuszczają powszechnie, iż krok sen. Bojki pociągnie za sobą rozłam w Piaście. Według nadeszłych wiadomości z Krakowa rozłam ten jest już dokonany.

W jutrzejszym „Illustrowanym Kurjerze Codz.“ mają się ukazać oficjalne oświadczenia szeregu dotychczasowych członków klubu Piasta jak: posł. Dąbrowskiego, Maślanki, Kosydarskiego i wielu inn., którzy solidaryzują się z sen. Bojką i zgłaszają swe wystąpienie z klubu Piasta.

⊚

WARSZAWA, 27-X. (Pat). Dn. 27 b. m. o godz. 5-ej popołudniu odbyło się pod przewodnictwem p. wice-premjera d-ra K. Bartla posiedzenie Rady Ministrów. Na posiedzeniu tem między innemi uchwalono, na wniosek ministra Skarbu, projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zmiany przepisów o systemie pieniężnym, projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o popieraniu naftowego ruchu wiertniczego. Pozatem Rada Ministrów powzięła uchwałę w sprawie przyznania dodatkowych kredytów w budżecie M-stwa W. R i O. P. w kwocie 798,000 zł. Z sumy tej 600.000 zł. przeznaczono na opłacenie około 600 etatów nauczycieli szkół powszechnych. W dalszym ciągu Rada Ministrów uchwaliła na zasadzie art. 3 ustawy z dn. 2 sierpnia 1926 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji projekt rozporządzenia o zakazie zawierania umów lawinowych. Istota tych umów polega na tem, że jeden z kontrahentów zobowiązuje się do dostarczenia towarów, lub do pewnych określonych świadczeń pod warunkiem, że drugi kontrahent pozyska dla niego pewną liczbę odbiorców. W końcu Rada Min. uchwaliła udzielenie dalszego kredytu w sumie 100.000 zł. na odbudowę Witkowic pod Krakowem.

⊚

WARSZAWA, 27.X. (Pat.) W związku z zarządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej o zwołaniu na dzień 31 października sesji zwyczajnej Sejmu i Senatu, marszałek Rataj wyznaczył pierwsze posiedzenie Sejmu na dzień 3 listopada, godzina 3-cia popołudniu. Na porządku dziennym preliminarz budżetowy na r. 1928/29, Kancelarja Sejmu otrzymała w dniu dzisiejszym zarządzenie marszałka Rataja, aby w listopadzie posłom wypłacono djety tylko za 28 dni.

⊚

WARSZAWA, 27.X (Pat.) Dziś o godz. 18-ej p. minister Spraw Wewnętrznych gen. Składkowski powrócił z inspekcji województwa poznańskiego.

⊚

WARSZAWA, 27.X. (Pat.) Pan minister Reform Rolnych dr. Witold Staniewicz wyjechał dziś wieczorem w sprawach urzędowych na kilka dni do Lwowa.

⊚

KRAKÓW, 27.X (Pat.) Prasa krakowska donosi, iż w związku z manifestem senatora Bojki, zgłosili swe wystąpienie z klubu Piasta posłowie Marjan Dąbrowski, Władysław Kosydarski i Franciszek Maślanka.

Ferment w armji litewskiej.

Od jednego ze zbiegłych przed kilku tygodniami z Litwy Kowieńskiej oficerów armji litewskiej otrzymujemy garść informacyj, które świadczą o zupełnym upadku moralnym litewskiej armji i o kruchych podstawach, na jakich opiera się rząd p. Waldemarasa i Smetony. W tej ostatniej ostoi rządu litewskiego — armji, ukazują się głębokie rysy, w których być może utonie rząd szowinistów litewskich—pognębicieli ludu litewskiego i mniejszości.

W związku z ostatniemi wypadkami w Taurogach i masowemi aresztowaniami ludzi, których całą winą było należenie do opozycyjnej partji, w armji litewskiej szerzy się niezadowolenie i sarkania przeciwko obecnym władcom Litwy.

Ogłaszane co pewien czas przez rząd komunikaty, że ma dowody o współdziałaniu opozycji z Polską i z Rosją Sowiecką i że te dokumenty w najbliższym czasie opublikuje, przestały już oddziaływać na najbardziej nawet łatwowiernych Litwinów.

Wśród podoficerów i szeregowych potworzyły się ostatnio tajne kółka, pozostające w ścisłym kontakcie z opozycją. Niektóre oddziały wojskowe zostały rozwiązane, a żołnierze wcieleni do innych jednostek wojskowych. W dniu 9 b. m. wykryto kółko podoficerskie opozycyjne w 9 p. piechoty, składające się z 9 podoficerów. Oddano ich pod sąd polowy, który dwóch skazał na karę śmierci, a pozostałych na 5—6 lat ciężkiego więzienia. W 5-tej znów baterji pułku artylerji polowej, stacjonującej w Kiejdanach rozstrzelano sierżanta Górskiego, rzekomo za szpiegostwo na rzecz Polski, a faktycznie za organizowanie kółek opozycyjnych. Rzekome dokumenty szpiegowskie zostały Górskiemu podrzucone.

Ponadto przed kilku dniami rozeszły się pogłoski o aresztowaniach wśród podoficerów i szeregowych 7 pułku piechoty. Bliższych szczegółów narazie brak. Cenzura wojenna i policja polityczna nie przepuszczają najmniejszej wiadomości o tych sprawach.

Poważniejsi oficerowie coraz głośniej wypowiadają się przeciwko obecnej wewnętrznej i zagranicznej polityce rządu Waldemarasa.

Olbrzymie wzburzenie i sarkania w kołach oficerskich wzbudziły fakty otaczania się przez rząd i powierzania specjalnych funkcyj oficerom, na których ciążą zarzuty natury kryminalnej. I tak obecny adjutant Prezydenta Smetony kpt. Tomkus, w czasie służby w armji Kołczaka, a następnie po rozbrojeniu go przez bolszewików wskazywał bolszewikom i sam aresztował oficerów bataljonu litewskiego, którzy się ukrywali przed czerwonym terrorem. Jako znany sympatyk komunistów, używany był przez rząd do roboty prowokacyjnej. W czasie wyborów do Sejmu skompromitował się wystawieniem listy komunistycznej, na której sam figurował, a która, jak stwierdzono dokumentalnie, była prowokacyjną. Tenże Tomkus później wspólnie z Głowackisem organizował oddziały, które dokonały przewrotu na rzecz Smetony. Zaraz po przewrocie działalność tych dwóch ciemnych indywiduów wydała się rządowi podejrzaną.

Przeprowadzona u nich rewizja wykryła dokumenty, stwierdzające, iż przygotowywali oni nowy zamach za pieniądze monarchistów niemieckich. Rząd Waldemarasa, nie chcąc kompromitować tych, którzy ułatwili mu dojście do władzy, mianował Głowackisa generałem i wysłał na prowincję. Tomkusa zaś internował w Worniach, lecz nie w obozie a na plebanji. W jakiś czas potem Tomkus jest już w Urzędzie Celnym w Tiborach, a obecnie pierwszym adjutantem prezydenta Smetony.

Wstręt i odrazę budzi szef sztabu generalnego gen. Prochawiczjus, nałogowy alkoholik i sadysta. Adjutant huzarskiego pułku Łabutis (były komendant policji konnej w Kownie, znany z masakry bezbronnego tłumu bezrobotnych w styczniu 1925) przyjęty do wojska po przewrocie, mianowany obecnie komendantem specjalnych oddziałów karnych wsławił się zamordowaniem w folw. Monkiszki posła Mikulskiego do którego kazał strzelać do ostatniego naboju.. Po zamordowaniu pos. Mikulskiego sam strzelał już do trupa poczem nad trupem kazał śpiewać hymn narodowy. To indywiduum również cieszy się specjalną sympatją sfer rządzących. Wogóle oficerów podzielić można na przyjaznych rządowi z Plechowicjusem, Tomkusem, Głowackisem, Łabutisem i im. podobnymi na czele, których obecnie używa się do przeprowadzania rewizyj aresztów, i większość uczciwą która ze wstrętem i odrazą patrzy na to, co się obecnie dzieje i czeka kiedy te niegodziwości nareszcie się skończą.

Masa żołnierska słucha rozkazów, lecz coraz częściej zdarzają się wypadki niesubordynacji. Dezercja i szemrania są ostatnio już na porządku dziennym. Oficerowie mały mają wpływ na żołnierzy. Jakie takie wpływy mają jeszcze na masę żołnierską podoficerowie, ale ci ostatnio również w wielu wypadkach odmawiają posłuszeństwa. Rząd więc litewski stoi wobec bliskiej już katastrofy, gdyż nie ulega żadnej wątpliwości że i armja ma dość terroru i gwałtów.

Echa nieformalnego zamknięcia zjazdu Związku Miast.

List wiceprezydenta miasta Wilna.

Otrzymaliśmy następujący list:

W „Epoce" Nr. 292 z dnia 24 b. m. zamieszczona została wzmianka,—„że prezydjum zjazdu nadużyło zaufania, przeciągnęło narady i przez nieprawne zamknięcie zjazdu nie dopuściło do uchwalenia rezolucji z uznaniem dla prac rządu".

Jako członek prezydjum zjazdu Związku Miast Polskich—byłem zaskoczony formą zamknięcia zjazdu przez członka prezydjum zjazdu d-ra Zawadzkiego. Forma zakończenia obrad zjazdowych była omawianą na posiedzeniu prezydjum i zamknięcie winno było nastąpić po wyczerpaniu porządku obrad i oświadczeniu prezesa warszawskiej Rady Miejskiej p. R. Jaworowskiego w sprawie zgłoszonego przez pana posła Sanojcę wniosku o wyrażenie uznania dla rządu, oraz po wyłonieniu delegacji z ramienia zjazdu na pogrzeb ś. p. Gustawa Daniłowskiego (wniosek radnych d-ra Bobrowskiego i S. Pławskiego).

Z pominięciem uzgodnionej formuły zakończenia obrad zjazdowych, p. dr. Zawadzki „zamknął" zjazd, co wywołało powszechne zdziwienie i protesty.

Witold Czyż,

członek prezydjum 9-go zjazdu Związku Miast Polskich, wice-prezydent Wilna.

Sytuacja w Rumunji.

BUKARESZT. 27.X (Pat.) Agencja Rador stwierdza, że wszystkie informacje, dotyczące mających niebawem nastąpić aresztowań, są wytworem fantazji. Prasa zapewnia, że wykryto list pani Lupescu adresowany do jej matki, a stwierdzający, że separacja z jej przyjacielem była jedynie formalną i uwarunkowaną względami na pewne cele polityczne do których on dążył. Dzienniki podają, że szyfr znaleziony u Manoilescu, w czasie przeprowadzonej niego rewizji, znajduje się obecnie w rękach wojskowych władz sądowych.

Jak zapewniają, pani Manoilescu posiadała również inny szyfr, który miał być spalony przed rewizją. Również według tychże zapewnień, śledztwo będzie prowadzone możliwie szybko i istnieje nadzieja, że będzie zakończone w dniu dzisiejszym. Dzienniki rządowe zapewniają, że rząd jest stanowczo zdecydowany bronić z całą potrzebną energją ustalonego przez konstytucję porządku.

Mówią o bloku opozycji i o generale Averescu, jako tym, który miał ująć w ręce inicjatywę działania tej opozycji. Profesor Jorga miał wysłać list do posła Manoilescu, proponujący mu podjęcie wspólnej akcji. Wszystkie te wersje nie dadzą się narazie sprawdzić. W każdym razie w całym kraju panuje najzupełniejszy spokój i nie podjęto żadnych specjalnych zarządzeń z wyjątkiem tych, które mają na celu zapobieżenie krążeniu fałszywych i tendencyjnych wiadomości.

*

PARYŻ, 27. X (Pat.) Wiadomości nadchodzące z Bukaresztu drogą okrężną donoszą, iż sytuacja w Rumunji jest w chwili obecnej krytyczna. Wojska i żandarmerja strzegą gmachów publicznych. Wszelkie gromadzenie się na ulicach jest zabronione. Komunikacja telefoniczna z zagranicą jest przerwana. Zaprowadzono jaknajbardziej surową cenzurę i kontrolę wysyłanych informacyj. Do Bukaresztu i okolic przybyły liczne oddziały wojskowe. Ze strony rządu istnieje zamiar aresztowania szefa partji chłopskiej Maniu.

*

BUKARESZT, 27. X. (Pat.) Agencja Radio—Orient stwierdza ponownie, że wbrew wszelkim wiadomościom rozpowszechnianym zagranicą, w całym kraju panuje spokój. Nie wydano żadnych specjalnych zarządzeń. Izba rumuńska obradować będzie dziś po południu nad sprawą aresztowania Manoilescu i w związku z tem nad zasadami ustroju państwa. Wszystkie partje złożą swe deklaracje.

Uregulowanie stanu prawnego osadnictwa.

WARSZAWA, 27.X. (Pat.) 25 bm. w gmachu Ministerstwa Reform Rolnych odbyła się pod przewodnictwem p. ministra prof. Witolda Staniewicza konferencja w sprawie uregulowania stanu prawnego osadnictwa wojskowego. Celem konferencji było sprecyzowanie zakresu działania powoływanej obecnie do życia przez p. ministra Reform Rolnych komisji opinjodawczej w sprawie uregulowania stanu prawnego osadnictwa wojskowego.

Fałszywy alarm.

PARYŻ, 27.X (Pat.). Agencja Havas'a donosi z Bukaresztu, że zaprzeczają tam wiadomości o rzekomej ucieczce królowej Marji. W całym kraju panuje spokój.

Echa onegdajszej katastrofy okrętowej.

RZYM, 27.X (Pat.). Według ostatnich wiadomości, cyfra ofiar, które zginęły na parowcu włoskim „Principessa Mafalda" jest znacznie mniejsza, niż się obawiano, a istnieje nawet nadzieja, że spadnie do zera.

Po katastrofie.

RIO-DE-JANEIRO, 27.X (Pat.). Statek francuski „Formose" donosi drogą radjową, że prawie wszyscy pasażerowie parowca włoskiego „Principessa Mafalda" zostali uratowani.

Pertraktacje w sprawie utworzenia bloku mniejszości narodowych.

W dniu wczorajszym „Wilner Tog" Nr. 244 zamieścił wiadomość o posiedzeniu Centralnego Komitetu Sjonistycznego, odbytem w dniu 26 b. m., na którem omawiano szczegółowo przebieg pertraktacyj z Niemcami i Ukraińcami w sprawie utworzenia wspólnego bloku wyborczego.

Gazeta podaje, iż ze sprawozdań złożonych przez różnych działaczy żydowskich, którzy z upoważnienia ugrupowań politycznych prowadzili w Warszawie pertraktacje z Niemcami i Ukraińcami wynika, że w czasie pertraktacyj wysunęły się pewne trudności, gdyż między Ukraińcami i Niemcami istniały tendencje do utworzenia oddzielnych bloków demokratycznego, socjalistycznego i t. d. Według uzyskanych informacyj pertraktacje te nie są jeszcze na ukończeniu.

Likwidacja szajki przemytników.

Od dłuższego czasu grasowała na pograniczu banda przemytników, której członkowie niejednokrotnie zostali przyłapani z przemytem przez posterunki graniczne. W kartotekach władz bezpieczeństwa od kilku lat figurowała banda przemytnicza, operująca w rejonie Puckajni, Zawias i Jewja (Litwa Kowieńska), na czele której stał Balkiewicz Bolesław ze wsi Puckajnie, pow. wileńsko-trockiego.

Wysiłki władz bezpieczeństwa, dążące do zlikwidowania całej szajki, spełzały na niczem, gdyż z przemytem chodzili tylko pojedyńczy członkowie bandy, których wyznaczał Balkiewicz. Gdy przez dłuższy czas wypady udawały się szczęśliwie, postanowiono zrobić jeden większy z udziałem wszystkich członków bandy. Jednakże władze bezpieczeństwa miały ich na oku, i gdy zmobilizowana banda w składzie: braci Galimskich Władysława i Józefa, pierwszy zamieszkały we wsi Burbiszki pow. wileńsko-trockiego, drugi w Wilnie przy ul. Kolejowej Nr. 3, Andrzejewskiego Józefa ze wsi Puckajnie pow. wileńsko-trockiego, Gejnza Feiwla z Balkiewiczem na czele powracała z Litwy z 100 kilogramami przemyconego tytoniu, wpadła w przygotowaną zasadzkę K. O. P-u i razem z tytoniem została oddana do dyspozycji władz sądowych.

Z okazji wskrzeszenia Hachamatu Trockiego.

(Specjalny wywiad z mecenasem d-rem Zacharjaszem Nowachowiczem, przewodniczącym ogólnopolskiego zjazdu delegatów gmin karaimskich, odbytego 23 b. m. w Trokach).

Z okazji wszechpolskiego zjazdu karaimskiego, odbytego dnia 23 b. m. w Trokach, sprawozdawca „Kurjera Wileńskiego" odbył szereg rozmów z wybitnymi przedstawicielami wyznawców mozaizmu w Polsce, dzięki czemu jesteśmy w możności określić dosadnie znaczenie wyboru najwyższego zwierzchnika tego wyznania — hachama, tudzież ustalić na podstawie autorytatywnych informacyj stan czterech karaimskich gmin w Trokach, Wilnie, Łucku i Haliczu.

W pierwszym rzędzie udzielamy głosu przewodniczącemu tego ważnego zjazdu mec. dr. Zacharjaszowi Nowachowiczowi z Halicza, który udzielił nam specjalnego wywiadu na temat ogólnych wyników zjazdu.

Rzucamy pierwsze pytanie.

— *Jak ma wyglądać organizacja prawna Kościoła Karaimskiego?*

— Na zasadzie uzgodnionego z władzami jednolitego statutu dla wszystkich gmin i przepisów organizacyjnych dla duchowieństwa, od dnia zjazdu należy uważać wskrzeszenie karaimskiej djecezji trockiej z terytorjalną kompetencją na całą Polskę. Naczelna władza duchowna spoczęła niepodzielnie w rękach wybranego hachama Sureja Szapszała, który zorganizuje według ustalonych przepisów konsystorz.

— *Dlaczego wybór panów padł na p. Sureja beja Szapszała?*

— Dlatego, iż znany on jest w całym świecie karaimskim, jako wielka powaga naukowa i pierwszorzędny znawca administracji hachamatu, jako były hacham taurydzko-odeski w Eupatorji na Krymie.

— *Ogólne znaczenie tego wyboru?*

— Polega głównie na tem, że obecny hacham trocki, zachowuje równocześnie tytuł hachama taurydzko-odeskiego, który to wysokiej funkcji duchownej gwałtem został pozbawiony przez bolszewików i za takiego, rzecz oczywista, uważać go będą karaimi pozostali bez władzy kościelnej w Rosji Sowieckiej.

Hachamat trocko-wileński—dodaje wślad za tem pewnie dr. Nowachowicz— jest obecnie jedyną naczelną władzą antonomiczną Kościoła Karaimskiego, na całym świecie, a sam hacham Suraja-bej Szapszał-laureat Orjentalnej Akademji w Petersburgu i b. wychowawca — nauczyciel następcy tronu szacha perskiego, jako znawca stosunków na Wschodzie może oddać wielkie usługi rządowi polskiemu, który ewentualnie może dla celów politycznych wykorzystać jego olbrzymią wiedzę i stosunki.

— Nie w mniejszym stopniu hachama trocko-wileńskiego uznawać będą współwyznawcy nasi w Litwie Kowieńskiej (większe skupienie w Poniewieżu) i w innych państwach, gdzie z różnych względów wyznanie nasze nie posiada sankcjonowanego przez państwo stanu prawnego swego Kościoła.

Po szeregu uzupełniających pytań szanowny nasz rozmówca tak kończy swoje cenne wywody.

— Ustalenie stanu prawnego naszego Kościoła przez wskrzeszenie hachamatu trockiego witają wszyscy karaimi, jako zapowiedź wzmocnienia organizacji i spoistości wszystkich gmin swoich, znajdujących się na kresach Polski na pożytek dla siebie i dla Rzeczypospolitej, której są wiernymi synami.

Wszyscy karaimi polscy—idąc śladem tradycji historycznej i wrodzonych uczuć narodowych stoją twardo na gruncie państwowości polskiej, tembardziej, że ten kierunek ideowy ma swoje faktyczne i historyczne uzasadnienie.

Naród Polski może być pewnym, że w braterskich dlań uczuciach trwać będziemy nadal.

Na tem zakończyliśmy rozmowę.

Trzebaż w końcu dodać, iż mec. dr. Nowachowicz opuścił Wilno dopiero onegdaj z żalem odprowadzany i żegnany na dworcu przez wybitnych członków gmin wileńskiej i trockiej, którym z wyboru przewodził w czasie kilku konferencyj w ostatnich latach, poświęconych sprawie uporządkowania stanu prawnego wyznania.

Sir.

Z całej Polski.

Aresztowanie morderców policjanta w Brześciu.

BRZEŚĆ LITEWSKI, 27. X. (Pat). Pościg za sprawcami morderstwa posterunkowego Tetory i gajowego Pietrowa został 26 b. m. uwieńczony pomyślnym wynikiem. Dzięki energicznemu prowadzeniu dochodzeń pod kierunkiem naczelnika urzędu śledczego, komisarza Rucińskiego, aresztowano Dymitra Klimowicza, zabójcę gajowego i Pawła Leszczuka, zabójcę posterunkowego. Ponadto zostali aresztowani Iwan Cyryluk i Sawielij Sydoruk, którzy również brali udział w zbrodniczej bandzie kłusowników. Mordercy przyznali się do winy oraz wskazali miejsce, w którem przechowywali broń. Staną oni przed sądem doraźnym.

Echa afery w urzędzie pocztowym w Baranowiczach.

Jak się dowiadujemy z miarodajnych źródeł, inicjatywę do wykrycia nadużyć w urzędzie pocztowym w Baranowiczach, o których swojego czasu pisaliśmy—dało miejscowe Koło Związku Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów w Baranowiczach, wespół z Okręgowem Kołem tegoż Związku w Wilnie. Na ich bowiem staranie Izba Kontroli Państwa, a później właściwe dopiero władze pocztowe, przeprowadziły dochodzenia, które ustaliły w wspomnianym urzędzie znaczne nadużycia na szkodę skarbu państwa.

Zaiste, inicjatorom obu Kół Związku Pracowników P., T. i T. należy się wielka nagroda, a nie, jak to dochodzą słuchy, p. Babickiemu, który podobno za to ma otrzymać jakiś krzyż zasługi.

Składajcie ofiary na powodzian.

Z Muzyki.

Koncert orkiestr wojskowych 1 Dywizji Legjonów.

W ubiegłą niedzielę odbył się w sali Miejskiej konkurs orkiestr wojskowych, 1 Dywizji Piechoty Legjonów. W konkursie brały udział orkiestry 1, 5, i 6 pp. Leg., przyczem palmę pierwszeństwa otrzymała orkiestra 6 pp. Leg. i wskutek tego wyniku do konkursu O. K. III staje orkiestra 85 pp. z 19 Dywizji oraz 6 pp. Leg. z I Dywizji.

Co do celowości i prawdopodobności wszelkich konkursów — nasuwają się zawsze duże wątpliwości; ostatecznie lepszego sprawdzianu dotąd nie wynaleziono, przynajmniej w sensie maximum możliwej bezstronności sądu. Tu nasuwa się nam tylko sprawa składu jury, które winno być absolutnie ściśle fachowe. Rozkazy wojskowe przestrzegają tej zasady, czyniąc wyjątek jedynie co do przewodniczącego jury oficera, którym może być albo sam właściwy dowódca, albo też wyższy oficer sztabowy przez niego wyznaczony. Rozkaz, przewidując, że przewodniczący nie będzie miał najczęściej potrzebnych kwalifikacyj, wyklucza jego udział w ocenie kwalifikacyjnej. Jego rola ogranicza się do pewnych funkcyj czysto administracyjnych, porządkowych. Stanowisko to jest zupełnie słuszne. Niestety ostatni konkurs nie dotrzymał warunków rozkazu. Do jury weszli ludzie niefachowi (adwokat i urzędnik państwowy), podczas gdy np. pominięto dwóch znanych kapelmistrzów, świetnie orjentujących się w tej dziedzinie. Zaproszenie obu melomanów nastąpiło podobno na wyraźne życzenie niektórych kapelmistrzów. Uważam, że tego rodzaju wypadki nie powinny na przyszłość mieć miejsca i jury musi zachować absolutną *fachowość.*

O ile zestawimy ogólny poziom gry poszczególnych pułków, to stwierdzamy z zadowoleniem stały postęp — tak w dziedzinie czysto muzycznej, jakoteż i w dyscyplinie. Nie potrzeba dodawać, jak ważnym rozsadnikiem kultury muzycznej w tutejszych stosunkach są orkiestry wojskowe. Dlatego społeczeństwo musi wymagać jaknajwyższego poziomu gry, gdyż tylko wysoki poziom zdoła obudzić zainteresowanie i w rzeczywistości coś zdziałać. Ważną niesłychanie jest kwestja odpowiedniego repertuaru. Pod tym względem należy przyznać, że od dwu lat widzimy znaczny postęp, są jednak jeszcze pewne niedociągnięcia, które należy usunąć.

Orkiestry 1 Dywizji przedstawiły nam trzy utwory na orkiestrę wojskową, skomponowane przez polskich autorów. Wprowadzenie tego zwyczaju na stałe uważam za dużą zasługę kierowników orkiestr, gdyż tylko w ten sposób pobudza się twórców do pracy. Autor, skoro słyszy swoją kompozycję odtworzoną, nabiera ochoty do pracy, widzi wady i zalety, słowem uczy się, korzysta.

Jako autorzy wystąpili w czasie ostatniego konkursu pp. Reszke (oberek) Kosecki (poemat symf. „Cud nad Wisłą"), Sidorowicz (uroczysta muzyka) Dziewulski (uwertura Książę Niezłomny).

Utwory p. Koseckiego i Sidorowicza nie wybiegają poza pewne utarte szablony i przeciętności. Jeszcze Sidorowicz zdobywa się na pewne nawet zajmujące akcenty — ale na krótko, by później wejść znów w nieznośne „pomposo" mocno wzorowane na uroczystym charakterze utworów orkiestralnych b. armji austrjackiej. Kosecki chyba nie ma wielkich pretensyj co do tego, by o „Cudzie nad Wisłą" zamilczeć. Reszke, świetnie instrumentuje, zna tajniki orkiestry na wylot, jednak w inwencji swej nie posuwa się poza pewne utarte drogi. Staropolski oberek ma swoją drogą ciekawą i pomysłową rytmikę.

Na czoło wszystkich wysunąć się kompozytor Eugenjusz Dziewulski. Jego uwertura „Książę Niezłomny" posiada wszelkie cechy poważnej pracy kompozycyjnej. O tem można mówić, pisać; można się nie zgadzać — ale przemilczeć niewolno.

Uwertura w budowie przedstawia się jak zwyczajne Allegro sonatowe, tylko w wolnem tempie. Materjalnie dominuje chromatyka, bardzo przypominająca Rimskiego-Korsakowa. Technicznie operuje p. Dziewulski motywem, zużytkowując go na poszczególne części w budowie całości. Technika tego rodzaju przypomina mocno muzykę niemiecką i jest nam dość obca; posiada jednak niewątpliwie i walory piękna.

Na jedno — zdaniem mojem— zwrócił Dziewulski uwagę: na niewyzyskane dotąd barwy instrumentacyjne orkiestry wojskowej (dętej). W tym kierunku uzyskał też duże wyniki. Stosowanie np. sordynek w trąbkach okazało się efektem znakomitym, użycie kotłów w odpowiedniej domieszce z waltowniami, etc. etc. Wszystkie te czynniki, świadczą o twórczych aspiracjach, opartych o ścisłą wiedzę fachową. Uwertura „Książę Niezłomny" winna wejść do stałego repertuaru polskich orkiestr wojskowych. Przerobienie zaś na zespół symfoniczny byłoby również bardzo pożądanem.

Reasumując powyższe stwierdzamy, że przy ogólnym bardzo dobrym stanie poziomu naszych orkiestr, koniecznem zdaje się być położenie nacisku na *repertuar* ze szczególnem uwzględnieniem autorów polskich. Powinno być ambicją poszczególnych pułków, osiągnięcie możliwie największej ilości niegranych dotąd kompozycyj rodzimych autorów. Możnaby i w tym kierunku pomyśleć o odpowiednich konkursach.

Dr. Sz.

Życie gospodarcze.

Azotniak dla rolnictwa na sezon wiosenny 1928 r.

Na sezon wiosenny r. 1928 rolnictwo w Polsce ma otrzymać do swej dyspozycji w sumie około 80 tys. t. azotniaku. Z tej ilości około 55 tys. t. przypadnie na azotniak chorzowski i około 25 tys. t. na azotniak zagraniczny, nabyty przez Państwowy Bank Rolny od firmy „Fertilizer Sales Ltd." w Londynie.

W porozumieniu z zainteresowanemi instytucjami powyższa ilość azotniaku została podzielona w sposób następujący:

	Azotniak chorzowski	Azotniak zagraniczny	Razem
Państw. Bank Rolny	14,330 tonn	2.150 tonn	16,480 tonn
Centrala Rolników	12,700 „	4,800 „	17,500 „
Kooprolna	10,050 „	7,950 „	18,000 „
Bank Cukrownictwa	10,654 „	4,400 „	15,054 „
Bank Kwilecki Potocki i Spółka	1,333 „	667 „	2,000 „
Poznański Bank Ziemski	667 „	333 „	1,000 „
Landwirtschaftliche Zentral-genossenschaft	6,066 „	4,700 „	10.766 „
Razem	55,800 tonn	25,000 tonn	80,800 tonn

Na podstawie przeprowadzonej kalkulacji azotniak jak krajowy, tak i zagraniczny będzie dostarczany rolnikom przeciętnie po 1,85 za 1 kg. czystego azotu (franco Chorzów).

Zamówienia od kontraktujących organizacyj muszą być dostarczone Państwowemu Bankowi Rolnemu w połowie w terminie do dnia 15 listopada r. b., w drugiej połowie— w terminie do dnia 15 grudnia r. bież.

Dostawa zakupionych 25 tys. t. azotniaku zagranicznego ma nastąpić przypuszczalnie w następujących terminach:

4 tys. t. w drugiej połowie listopada r. b.
8 „ „ w grudniu r. b.
8 „ „ w styczniu 1928 r.
5 „ „ w lutym i do 15 marca 1928 r.

Terminy powyższe mogą jednak w związku z nieprzewidzianemi okolicznościami ulec pewnej zmianie.

Zwyczajne Walne Zebranie

ZWIĄZKU LEGJONISTÓW POLSKICH w WILNIE

odbędzie się w dniu dzisiejszym o godz. 7 wiecz. w lokalu Rady Wojewódzkiej Osadników przy ul. Jagiellońskiej 3, m. 33. ZARZĄD.

KRONIKA MIEJSCOWA.

— **Kursy dla sklepowych spółdzielń.** Oddział Związku Spółdzielń Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 30—31 października i 1—2 listopada r. b. organizuje kursy dla sklepowych spółdzielń, należących do tegoż Związku.

Kursy będą obejmować następujące przedmioty:

1. Towaroznawstwo.
2. Technika i umiejętność sprzedaży.
3. Prowadzenie księgi sklepowej.
4. Statut spółdzielni spożywców.
5. Ułożenie i przechowanie towarów.
6. Prawa i obowiązki pracownika spółdzielczego.
7. Ogólne wiadomości o spółdzielczości.

Ze względu na to, iż kursy powyższe są bezpłatne, jest nadzieja, że wszystkie spółdzielnie, rozumiejące doniosłość takich kursów, delegują swoich sklepowych.

— **Z Wileńskiego Banku Ziemskiego.** Wileński Bank Ziemski rozpoczął w dniu 15 b. m. wypłatę dywidendy za rok 1926 posiadaczom akcyj rublowych w naturze i przedwojennych kwitów depozytowych tegoż banku.

— **Akcja parcelacyjna na terenie woj. wileńskiego i nowogródzkiego.** W związku z rozszerzeniem akcji parcelacyjnej Państwowego Banku Rolnego bank wznowił nabywanie objektów ziemskich, nadających się do parcelacji.

Zapytania oraz oferty w sprawie sprzedaży nieruchomości ziemskich, położonych na terenie województwa wileńskiego i nowogródzkiego oraz powiatów wołkowyskiego i grodzieńskiego województwa białostockiego, należy kierować do Oddziału Państwowego Banku Rolnego w Wilnie, ulica W. Pohulanka Nr. 24.

— **Delegacja w kwestji wysokości wymiaru padatków.** W ostatnich dniach do prezesa Wileńskiej Izby Skarbowej p. Maleckiego zgłosiła się delegacja Stowarzyszenia Kupców Leśnych w sprawie zbyt wysokiego wymiaru podatków przez urzędy skarbowe podległe Izbie Wileńskiej.

Prezes Wil. Izby Skarbowej p. Malecki, powołując się na istniejące ustawy wskazał delegacji drogę odwołania się do Ministerstwa Skarbu. (s)

— **Pozwolenia na przywóz smalcu i słoniny.** Pozwolenia na przywóz smalcu i słoniny, udzielane obecnie bez ograniczenia co do ilości, wydawane są od dnia 20 bm. bez obowiązującej dotąd ze strony importera deklaracji co do ceny sprzedażnej.

Podania o udzielenie zezwoleń mogą być nadal kierowane przez importerów wprost do wydziału handlu zagranicznego Ministerstwa Przemysłu i Handlu lub też przez właściwe organizacje kupieckie do Centralnej Komisji Przywozowej.

Pozwolenia udzielane są wszystkim firmom kupieckim, mogącym wykazać się posiadaniem świadectwa przemysłowego na prowadzenie handlu artykułami spożywczemi.

Bilans Banku Polskiego.

(Telefon. od wł. kor. z Warszawy).

Bilans Banku Polskiego za drugą dekadę bieżącego miesiąca jest pierwszy po przewalutowaniu złotego w myśl rozporządzenia Pana Prezydenta z dnia 13 b. m. o stabilizacji złotego.

Zapasy kruszców wynoszą w dniu 20 b. m. 324,2 mil. zł., zapasy walut i dewiz—436,8 mil. zł.

Różnice hurtowe wykazywane dawniej i wynoszące w ostatnim bilansie dekadowym 214,4 mil. zł. znikły. Natomiast przybyła nowa pozycja w postaci rezerwy specjalnej, wynosząca 79,7 milj. zł.

Portfel wekslowy wynosi 441,8 milj. zł. (wzrósł w ciągu dekady o 11,5 milj. zł.). Obieg biletów wzrósł o 11,44 milj. zł. i wynosi 832,1 milj. zł. Pokrycie kruszcowe banknotów wynosi 88,47 proc.

KRONIKA KRAJOWA.

— **Organizacje zbytu nawozów sztucznych w okręgu warszawskim.** Jak podaje A. W., instytucje i organizacje rolnicze okręgu warszawskiego rozpoczęły już prace przygotowawcze dla zbytu tych nawozów, które mają rokrocznie zastosowanie najwcześniejsze. Dział ten—bardzo obszerny— gdyż nie dotyczy tylko superfosfatów, wymaga wczesnej obsługi, gdyż od tego w znacznym stopniu zależy powodzenie i rezultat zbiorów.

Do odbiorców wysyłane są już obecnie okólniki z zawiadomieniami, na jakich warunkach rolnicy będą mogli korzystać z kredytu przy kupnie nawozów.

W r. b. obowiązywać będzie kredyt ponad 9 miesięcy, przyczem dyskonto oblicza się zaledwie o 1 proc wyżej od Banku Polskiego (=9% w stosunku rocznym).

Wcześniejsze zamówienie towaru nie obowiązuje rolników do natychmiastowego opłacania dyskonta; od azotniaku dyskonto oblicza się dopiero od 1 grudnia b. r., a od soli potasowych od 1 stycznia 1928 r., przyczem ostateczny termin płatności upływa 31 października 1928 r.

Ułatwienia te, dotyczące uiszczania należności za pobrane nawozy, wpłyną niewątpliwie zachęcająco na rolników do zwiększenia zapotrzebowania. Obecnie już widocznem jest, że odbiorcy nie ociągają się z nadsyłaniem zamówień na potrzeby sezonu wiosennego, gdyż otrzymując już obecnie towar nie ponoszą z tego tytułu specjalnych kosztów.

— **Nowa ustawa o wydawaniu i odbieraniu koncesyj tytuniowych.** Obecnie weszła już w życie nowa ustawa o wydawaniu i odbieraniu koncesyj tytuniowych.

W myśl tej ustawy prawo na wydanie koncesji na prowadzenie hurtowni tytuniowej posiadają urzędy skarbowe II giej instancji. Wydawanie zaś koncesyj na detaliczną sprzedaż tytuniu należy do kompetencji urzędów skarbowych I-szej instancji.

Prawo odebrania koncesji należy również do wymienionych urzędów i nie podlega zaskarżeniu do władz wyższych. (s).

KRONIKA ZAGRANICZNA.

— **Przewidywana konsumcja drzewa w r. b.** Według danych A. W. perspektywy spożycia drzewa przedstawiają się w roku bież. w różnych krajach Europy niejednolicie.

W Anglji — mimo pewnych restrykcyj co do kredytów budowlanych — budownictwo rozwija się pomyślnie. W związku z tem liczyć można na pomyślny zbyt drzewa na tamtejszym rynku.

Daje się to powiedzieć również o Belgji i Holandji, natomiast należy się liczyć z poważnem zmniejszeniem się działalności budowlanej, a więc i zbytu drzewa, we Francji i Włoszech, które przechodzą teraz częściowy kryzys, na skutek stabilizacji walut na wysokim poziomie.

Stanowisko pośrednie zajmują Niemcy, w których z jednej strony trwa jeszcze haussa na drzewo okrągłe, z drugiej zaś rozpoczęło się ostatnio zwężenie zakresu kredytów budowlanych, a w związku z tem i zwolnienie tempa samego budownictwa.

Wobec tego trudności, jakie mogą nastąpić w zbycie materjału tartego, nie są wyłączone.

Giełda Wileńska w dniu 27. X. r. b.

	żąd.	płac.	tranz.
Dolary St. Zjed.			$8{,}87^{1/2}$
Dolarówka 5 dol.			62,00
Listy zastaw. Wil. B. Ziemsk. zł. 100	—	—	54,80
Dolary złote	9,02	8,98	—
Ruble złote	4,77	4,76	4,76
Akcje Wil. Pryw Banku Handlow M 540	—	$0{,}09^{1/2}$—$0{,}08^{1/2}$	
Akcje Banku Polskiego 100 zł.	—	—	154,00

Giełda Warszawska w dniu 27. X b r.

Waluty:

Dolary	8,88	8.86

Czeki:

	sprzedaż	kupno
Holandja	358,90	358
Londyn	$43{,}43^{3/4}$	43,30
Nowy-Jork	8,90	8,88
Paryż	35.00	34.91
Praga	26,415	26,35
Szwajcarja	171,90	171.47
Wiedeń	125.83	125.52
Włochy	48,68	48,56

Papiery procentowe:

Dolarówka	61,50—62,00—61,75
Pożyczka dolarowa	84,50
Pożyczka kolejowa	103,50
5% poż. konwers.	64,00
5% konwers. kolej.	62,50
8% listy zastawne Banku Gosp. Krajowego	92.00—93,00
Obligacje B. G. K.	92,00—93,00
Banku Rolnego	93,00
8% ziemskie	83,50
4,5% ziemskie	62,50—63,00—62,75
8% warszawskie	84,00—84,50—84,25
5% warszawskie	68,50

AKCJE:

Bank Dyskontowy	133,00
Bank Handlowy	123,00
Bank Polski	157.50—158,00—157.75
Bank Spółek Zarob.	96,00—96.50
Cukier	5,95—6.00
Węgiel	118,50—122,00—121,75
Nobel	50,50—51,00
Cegielski	54,50
Lilpop	42,50—42,75
Modrzejów	10,40—10,55—10.50
Pocisk	2,85
Rudzki	63,00
Starachowice	80,00—80,75
Zawiercie	40,00—41.00
Żyrardów	20,50—20,00
Borkowski	4,00
Haberbusch	157,00—158,00

Spełnij swój obowiązek!
IX-ta Olimpjada 1928 r.
będzie wielką próbą sił polskiego sportu. Na IX Olimpjadzie wywalczymy dla Polski miejsce odpowiadające jej wielkości i potędze.
Przyczyn się do zwiększenia szans narodowej reprezentacji.
Polski Komitet Olimpijski

Wieści i obrazki z kraju

Nieuchwytna banda podpalaczy grasuje w powiecie lidzkim.

Od dłuższego już czasu w powiecie lidzkim grasuje nieuchwytna banda podpalaczy, działająca zapewne z ramienia czynników, którym zależy na szerzeniu niepokoju na wschodnich rubieżach naszego kraju. Dokonała ona w różnych miejscowościach pow. lidzkiego szeregu zuchwałych podpaleń.

Ostatnio dnia 23 b. m. szajka ta podpaliła w Woronowie zabudowania H. Finkelsztejna i P. Wileńczyka. W czasie pożaru nieznani sprawcy zaalarmowali fałszywie straż ogniową w przeciwnym kierunku miasta, skutkiem czego zabudowania Wileńczyka spłonęły doszczętnie.

Pożar wybuchł z tak niezwykłą siłą, iż wywołał nieopisaną panikę wśród mieszkańców Woronowa.

Niezwłocznie po wypadku wdrożono śledztwo, które pozwoliło ustalić, że sprawcy podpalenia podkopali się pod fundamenta domu Finkielsztejna i tam założyli materjał łatwopalny, oblany benzyną. Otwór założono drzewem, a do wnętrza przeprowadzono lont z nasiarkowanego sznura.

W ten sam sposób dokonano podpalenia i domu Wileńczyka.

Dochodzenie w celu wytropienia sprawców podpalenia i ujęcia członków bandy prowadzone jest z niezwykłą energją.

— BORUNY, pow. oszmiański. **O ratunek dla pożytecznej placówki.** W czasie zawieruchy wojennej w r. 1919 powstała w Borunach spółdzielnia spożywcza, imieniem Chodźki nazwana. Niezależnie od konjunktur gospodarczych w tych „niepewnych" czasach spółdzielnia ta skupiła około 300 członków i stała się groźną placówką konkurencyjną dla okolicznych lichwiarskich sklepów. Przyszła inwazja bolszewicka — i ta dopiero zatamowała rozwój tej pożytecznej placówki. W kasie spółdzielni pozostaje do dziś z tych czasów około 5000 rubli bolszewickich.

Byli ludzie, którzy zaraz po inwazji chcieli stan spółdzielni poprawić, lecz wysiłki ich nie znalazły oddźwięku w zniechęconych masach, które poddały się bez protestu wpływom różnych lichwiarzy.

Spółdzielnia ta jednak, dzięki energji i woli garstki ofiarnych działaczy, do chwili obecnej istnieje, walcząc skutecznie z zamożnymi prywatnymi konkurentami.

Byt jej wciąż jeszcze nie jest mimo to pewny.

Trzeba więc, aby ludzie miejscowi zrozumieli ważność istnienia tej placówki handlowej i dali jej poparcie przez masowe zapisanie się na jej członków- udziałowców. Kapitał udziałowy spółdzielni zadecydowałby o odpowiednim kredycie dla niej, a w ślad zatem o rozwoju, który niewątpliwie odbiłby się korzystnie na kieszeniach spożywców.

To się stanie wówczas, gdy wśród mas górę weźmie zdrowy rozsądek i wyrachowanie nad nieuzasadnioną niczem biernością.

Też masy przecież tuczą swym groszem lichwiarzy. *Wasz.*

— GRODNO. **Zmiana na stanowisku starosty.** Od kilku dni Grodno zelektryzowane było pogłoską o mającej nastąpić zmianie na stanowisku starosty.

Okazało się, że pogłoski nie były bezpodstawne. Starosta grodzieński p. inż. Henryk Bieńkiewicz zostaje przeniesiony na analogiczne stanowisko do powiatu ostrołęckiego. Starostwo grodzieńskie obejmie podobno p. Robakiewicz obecny starosta w Krzemieńcu na Wołyniu. (w. p.)

GRODNO. **Zapowiedź strajku.** Fabryka zapałek „Marjos" jest nieczynna od wielu tygodni z winy dyrekcji. Stan taki wywołuje wrzenie wśród robotników.

Rada Klasowych Związków Zawodowych bierze wobec tego robotników zapałczanych w opiekę i wysunęła wniosek, aby żądanie uruchomienia fabryki poprzeć jednodniowym strajkiem ogólnym. Wniosek ten narazie upadł. Ostateczna decyzja zapadnie w tych dniach.

— **Turniej szachowy.** Rada Wojskowego Klubu Szachistów w Grodnie ogłosiła turniej szachowy o tytuł mistrza garnizonu Grodno za rok 1927. Turniej rozpoczyna się 7 listopada r. b. (w.p.)

— **Protest w sprawie wyborów do Rady Miejskiej.** P.P.S. i Rada Klasowych Związków Zawodowych zgłosiły protest przeciwko ważności wyborów do Rady Miejskiej w Grodnie.

Wysunięto następujące argumenty:

1. Magistrat przy sporządzaniu list wyborczych rzekomo pominął około czterech tysięcy wyborców, mieszkańców przedmieść.
2. Nie wciągnięto na listy około 80 proc. rodzin wojskowych.
3. Dokonane były skreślenia nazwisk z list wyborców w przededniu głosowania.
4. Wydawano wyborcom zaświadczenia tożsamości z poprzekręcanemi nazwiskami.

Jak twierdzi P.P.S., okoliczności powyższe spowodowały utratę wielu głosów robotniczych. Ogólnie w Grodnie panuje opinja, że unieważnienie wyborów nie byłoby celowe.

— **Pińsk — wzorem czystości.** Od delegata Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, badającego stan sanitarny miast i wsi na terenie woj. poleskiego, nadeszły wiadomości chlubnie świadczące o tem województwie. Zostali wyróżnieni: starosta w Pińsku, p. W. Bołdok, za podniesienie stanu sanitarno-porządkowego, powierzonego sobie powiatu; komendant powiatowej komendy policji w Pińsku, nadkomisarz H. Jacyna za usilną i umiejętną pracę w tej dziedzinie; kierownik komisarjatu Policji Państwowej w Pińsku, p. K. Jurewicz za działalność analogiczną; prezydent m. Pińska, p. Cz. Morgenbaler i lekarz powiatowy w starostwie w Pińsku, p. St. Zieliński — obaj zarówno jak i poprzedni za energiczną akcję na polu sanitarnem.

— **Odznaczenie artysty.** Artysta Teatru Miejskiego w Grodnie Zbyszewski został odznaczony srebrnym Krzyżem Zasługi

— **O język białoruski.** Rada gminna w Skidlu pow. grodzieńskiego postanowiła prowadzić obrady w języku białoruskim. Uchwałę przesłano władzom nadzorczym do zatwierdzenia. (w. p.)

— BIAŁYSTOK. **Ze związku Naprawy Rzeczypospolitej.** 22 października r. b. odbyło się w Białymstoku z inicjatywy Egzekutywy Okręgowej Związku Naprawy Rzeczypospolitej zebranie dyskusyjne, na którem przemawiał p. Paprocki sekretarz generalny Związku Naprawy Rzeczypospolitej.

Mówca przedstawił zebranym zadania i cele Z. N R. oraz najważniejsze zagadnienia chwili obecnej. Za najpilniejszą sprawę uznano konieczność połączenia Z. N. R. i Partji Pracy w jedną organizację polityczną. (w. p.)

— **Retorsje względem Litwinów.** W województwie białostockiem za działalność antypaństwową aresztowano dotychczas 63 Litwinów, pośród których 23 osoby znajdują się w dyspozycji prokuratora, 10 odstawiono do granicy litewskiej a 30 zwolniono.

— **Osobista robota.** W artykule „Bandytyzm w pow. święciańskim" umieszczonym w „Słowie" z dnia 25 bm., p. Zygmunt Bortkiewicz, rości pretensje do p. starosty Mydlarza, że jakoby ten był winien, że wzmógł się bandytyzm. Dopisek redakcji „Słowa" pozostawiam bez komentarzy, gdyż trudno mówić z ludźmi, którym się ciągle w głowie „mydli". Samego jednak artykułu nie mogę pominąć milczeniem, że podał go „znany działacz społeczny". Osobiście dość dawno mieszkam na terenie pow. święciańskiego, a jednak o działalności p. Z. Bortkiewicza nic nigdy nie słyszałem.

Każdy działacz społeczny winien mieć trochę inteligencji, zdrowej myśli, a z artykułu nie widać by jego twórca czemś podobnem grzeszył.

Bo niech się Pan, Panie Bortkiewicz, z tem zgodzi że p. Mydlarz nie jest temu nic winien, że w czasie jego nieobecności, bandyci napadli na maj. Szwintę.

Możliwe, że sprawa bezpieczeństwa nie jest należycie postawiona w naszym powiecie, gdyż jest on od szeregu lat terenem napadów bandyckich, ale przecież p. Mydlarz, jest tu dopiero od kilku miesięcy i trzeba mieć nadzieję, że złemu zaradzi.

Pan Żórawski był tu dłużej i czyż zrobił coś w tym kierunku?

Z artykułu „Słowa" widać, że nie chodzi mu o bandytów, a tylko o p. Mydlarza. I to czyni „znany działacz społeczny", który podobno ma krzyż zasługi (za co?!! to chyba tylko p. Żórawski będzie wiedział).

Rozmawiałem z kilku czytelnikami „Słowa" i ci mi oświadczyli, że czują niesmak po przeczytaniu artykułu pana Bortkiewicza i dziwią się, że „Słowo" mogło coś podobnego umieścić. *Teski.*

— **Plugawstwo „Głosu Wileńskiego".** W ostatnim numerze „Głosu Wileńskiego" wychodzącego przy „Dzienniku Wileńskim" ukazała się korespondencja z Oszmiany nadesłana przez jakiegoś analfabetę, który nawet nie wie kto jest Ministrem Pracy i Opieki Społecznej, a który ni przylepił ni przyczepił bajdurzy coś o jakimś funkcjonarjuszu Kasy Chorych.

Według „Głosu Wileńskiego" funkcjonarjusz ów miał zapłacić za hotel 7 zł. żądając rachunku na 20. Zarząd pow. Kas Chorych na nasze zapytanie czy jest to prawdą wyjaśnił że wiadomość podana w endeckiem piśmidełku jest oszczerstwem, gdyż według dokumentów kasowych żaden z jego funkcjonarjuszy nigdy nie płacił wyższych cen za hotel, jak 1 zł. 60 gr. dziennie.

Ale czegóż się nie robi dla „wyższych endeckich" ale brudnych celów.

Rozmaitości.

Genjalny oszust.

W budapesztańskich kołach sądowych wielką sensację wywołała wiadomość o tajemniczem zniknięciu sędziego pokoju Mikołaja Tarnay'a, kierownika oddziału dla wykroczeń przy sądzie pokoju w Miszkolcu. Początkowo sądzono, iż sędzia Tarnay został zamordowany, ale wkrótce okazało się, iż tło tajemniczego zniknięcia było zgoła inne. Wdrożone bowiem przez władze śledztwo wykazało, że sędzia Tarnay dopuszczał się już od dłuższego czasu nadużyć i przez nieostrożność zdradził się przed jednym ze swych współpracowników. Okazuje się, że sędzia Tarnay, który jak już powyżej zaznaczono, był kierownikiem oddziału dla wykroczeń, w genjalny wprost sposób oszukiwał skarb państwa. Metoda Tarnaya polegała na tem, że sporządzał on zawsze dwa wyroki: jeden uniewinniający, a drugi skazujący na grzywnę. Oskarżonemu odczytywał wyrok drugi i ściągał karę, na którą podsądny został, w myśl zakomunikowanego mu wyroku, skazany. Po zainkasowaniu pieniędzy sprytny sędzia wyrok skazujący rzucał do kosza, a do aktów załączał wyrok uniewinniający. Manipulacje takie prowadził Tarnay już od dłuższego czasu i tylko dzięki przypadkowi zawinionemu własną nieostrożnością został zdradzony. Obecnie sprytny sędzia przebywa w sanatorjum w Niemczech, gdyż cierpi podobno na chorobę nerwową. Niewiadomo, czy chodzi tu o prawdziwą chorobę, czy też Tarnay chciałby w ten sposób uniknąć grożącej mu kary.

KRONIKA.

Piątek **28** październ

Dziś: Tadeusza Ap.
Jutro: Narcyza B. W.
Wschód słońca—g. 6 m. 19
Zachód „ g. 16 m. 23

— **Dyżury aptek w dn. 28. X.** 1) Jundziłła — Mickiewicza 23. 2) Domańskiego — Dominikańska. 3) Szyrwinta i Turgiela — Niemiecka. 4) Mańkowicza — Piłsudskiego, róg Nowogródzkiej.

Stale dyżurują apteki:
Zajączkowskiego—Witoldowa.
Paka—Antokol.
Siekierzyńskiego—Zarzecze.
Szantyra—Legjonowa.

KOSCIELNA

— **Powrót J. E. arc. Jałbrzykowskiego.** W dniu 26 b. m. J. E. arc. Jałbrzykowski powrócił z Rygi, gdzie bawił w sprawach kościelnych. (s)

Z KARTY ŻAŁOBNEJ.

— **Msza żałobna za duszę ś. p. sekr. p. woj. Piotra Capego.** Z inicjatywy p. wojewody Raczkiewicza i kolegów biurowych ś. p. Piotra Capego b. sekretarza osobistego wojewody odbędzie się w dn. 29 b. m., jako w pierwszą rocznicę śmierci nabożeństwo żałobne o godz. 8-ej rano w kościele św. Jana, celebrowane przez J. E. ks. biskupa Bandurskiego.

URZĘDOWA

— **Przyjęcia u p. wojewody.** W dn. 27 b. m. p. wojewoda Raczkiewicz przyjął p.p. prof. dr. Radziwiłłowicza i dr. Falkowskiego w sprawie budowy szpitala psychjatrycznego pod Wilnem. W związku z tem oczekiwać należy, iż w przyszłym tygodniu odbędzie się konferencja poświęcona omawianej sprawie.

MIEJSKA.

— **Rewizja mieszkań dozorców domowych.** Magistrat m. Wilna celem ustalenia warunków higjenicznych, w jakich mieszkają dozorcy domowi polecił lekarzom miejskim przeprowadzić rewizję mieszkań dozorców domowych (S).

— **Budowa domu robotniczego.** Magistrat m. Wilna w najbliższym czasie zamierza przystąpić do budowy domu robotniczego, zawierającego od 10 do 15 małych mieszkań (2 pokojowych z kuchnią). Dom ten będzie miał za zadanie zapewnienie rodzinom robotniczym higjenicznych warunków mieszkaniowych. W tym celu na jednem z ostatnich posiedzeń Prezydjum Magistratu postanowiono polecić Sekcji Technicznej opracowanie projektu budowy tego domu. Specjalnie zaś wyłoniona Komisja w osobach: d-ra Maleszewskiego, ławnika Łokucjewskiego, wice - prezydenta Czyża i inż. Walickiego dokona wyboru miejsca, na którem stanie wzmiankowany wyżej dom robotniczy. (S).

— **Posiedzenie Komitetu Rozbudowy m. Wilna.** W związku z przyznaniem przez Bank Gospodarstwa Krajowego Komitetowi Rozbudowy m. Wilna drugiej zrzędu pożyczki w kwocie 50,000 zł., przeznaczonej na remont drobnych domów—w poniedziałek 31 b. m. o godz. 7-mej wiecz. odbędzie się posiedzenie Komitetu Rozbudowy m. Wilna, na którem rozpatrzone zostanie około 100 podań, złożonych do Komitetu Rozbudowy przez petentów, ubiegających się o pożyczki. (S).

— **O kosze do śmieci.** Komenda Policji na m. Wilno zwróciła się do Magistratu z prośbą ustawienia koszów do śmieci przed wszystkiemi gmachami miejskiemi, niewyłączając gmachu „Reduty".

— **W sprawie budowy nowego mostu.** Onegdaj przybył do Wilna z ramienia Ministerstwa Robót Publicznych inż. Nestorowicz, który odbył konferencję w sprawie budowy nowego mostu na Wilji z prezesem Dyrekcji Robót Publicznych inż. Siłą Nowickim. (S).

— **Kontrola zakupów miejskich.** Dowiadujemy się, iż władze nadzorcze będą poddawały ścisłej kontroli wszelkie zakupy czynione zagranicą przez samorząd miejski. (S).

— **Uwadze policji.** Nowe kosze do śmieci stoją przeważnie pustkami, natomiast całe góry śmiecia walają się po ulicach. Policja winnaby tę sprawę uregulować drogą odpowiedniego rozporządzenia. Najlepiej byłoby powierzyć posterunkowym ściąganie kar na mocy mandatów, jak to się z powodzeniem praktykuje w Warszawie.

— **Obsadzenie ul. Makowej drzewkami.** Odcinek ul. Makowej, przyległy do fabryki państwowego monopolu tytuniowego obsadzono onegdaj drzewkami, co niewątpliwie przyczyni się do bardziej estetycznego wyglądu ulicy. Szkoda tylko, że brak chodników, szczególniej przy obecnej słocie, daje się mieszkańcom tej ulicy w dalszym ciągu we znaki.

WOJSKOWA

— **Komisja przeglądowa.** W dniu 31 b. m. w gmachu przy ul. Bazyljańskiej 2 urzędować będzie komisja poborowa dla wszystkich mężczyzn stale zamieszkałych na terenie m. Wilna, którzy z jakichkolwiek bądź powodów nie stawili się dotychczas na komisję przeglądową.

Identyczna komisja w tym samym gmachu odbędzie się w dniu 8 listopada b. r. dla mężczyzn stale zamieszkałych na terenie powiatu wileńsko-trockiego.

— **Wypłata zasiłków dla rezerwistów.** Z dniem 26 b. m. Referat Wojskowy Magistratu m. Wilna przystąpił do wypłacania zasiłków rodzinom rezerwistów, którzy ostatnio odbyli ćwiczenia wojskowe. (s)

— **Czarna kawa.** Rodzina wojskowa garnizonu wileńskiego w dniu 5 listopada b. r., z okazji Święta Rodziny Wojskowej urządza w salonach Kasyna Garnizonowego czarną kawę, urozmaiconą częścią koncertową i tańcami.

Wstęp za zaproszeniami. Sekretarjat R. W. czynny w dniach 3 i 4 listopada od godziny 17—19 w Kasynie Garnizonowem, (Dom Oficera Polskiego) Mickiewicza 13.

SPRAWY SZKOLNE.

— **Obchód 11-go listopada.** P. minister Oświaty wydał zarządzenie, aby młodzież szkolna w całem państwie wzięła udział w uroczystościach, zapowiedzianych na dzień 11 listopada b. r. i aby w dniu tym, ewentualnie w przeddzień uroczystości, we wszystkich szkołach były urządzone pogadanki, tłumaczące znaczenie tej daty.

SPRAWY ROBOTNICZE.

— **Magistrat wszczyna akcję pomocy bezrobotnym.** Jak już w swoim czasie podawaliśmy Magistrat m. Wilna zwrócił się do odnośnych władz o poczynienie starań w Ministerstwie P. i O. Społ. o przyznanie Magistratowi kredytów na wszczęcie akcji pomocy materjalnej dla bezrobotnych. Ponieważ jednak dotychczas nie nadeszła definitywna w tej sprawie odpowiedź—Magistrat m. Wilna postanowił wyasygnować z funduszów miejskich kwotę 16.000 zł. na zakup 165.000 klg. kartofli, która ma być bezpłatnie wydawana bezrobotnym, stale zamieszkującym w obrębie miasta Wilna. (s)

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— **Wileńskie Koło Związku Bibljotekarzy Polskich.** Odłożony z powodów technicznych wieczór z wyświetlaniem przeźroczy widoków bibljotecznych odbędzie się w piątek 28-go października 1927 r. o godz. 8-mej wieczór w sali wykładowej VI-ej Uniwersytetu Stefana Batorego (ul. Św. Jańska 12).

— **Pożyteczny odczyt.** Staraniem koła nauczycieli przyrody i geografji szkół polskich m. Wilna odbędzie się w niedzielę dnia 30. X. r. b. o godz. 12 w lokalu pracowni przyrodniczej (róg Zawalnej i M. Pohulanki) odczyt d-ra J. Bowkiewicza pod tytułem „Celowe, a przyczynowe ujęcie w nauczaniu przyrody żywej".

Wstęp dla nauczycielstwa wolny.

— **U b. więźniów politycznych.** Przed kilku dniami w domu Nr. 34 przy ulicy Wielkiej odbyło się ogólne zebranie członków Wileńskiego Oddziału Stowarzyszenia Byłych Więźniów Politycznych, na którem rozpatrzono następujące sprawy: dodatkowy wybór trzech członków do zarządu, wybory delegata na zjazd przedstawicieli Związku był. Więź. Politycznych w Warszawie, który ma się odbyć dnia 12 i 13-ego listopada r. b. organizację uroczystości żałobnej dla uczczenia pamięci bohaterów poległych w walce z caratem. Wobec tego, iż zgodnie ze statutem do zarządu musi być wybranych 7 członków, a wybrano tylko pięciu, przytem jeden z nich, mianowicie Józef Godwod, podał się do dymisji, wybrano do zarządu Rożbickiego, Zakrzewskiego oraz Wierzbicką Zofję.

Ponieważ kasa Stow. świeci pustkami postanowiono wysłać do Warszawy delegata z tym warunkiem, że pojedzie on na własny koszt. Organizację uroczystości żałobnej w dniu 1-go listopada przekazano zarządowi, który wspólnie z przedstawicielami związków zawodowych i partyj socjalistycznych opracuje program obchodu. (e)

U PRAWOSŁAWNYCH.

— **Na zjazd Synodu Prawosławnego.** Jak się dowiadujemy, arcybiskup Teodozjusz wyjeżdża wkrótce do Warszawy na zjazd Synodu Prawosławnego, który odbędzie się w dniu 28 b. m. w Warszawie. (s)

Z POGRANICZA.

— **Narty na usługach straży pogranicznej.** Próby zastosowania nart w służbie straży pogranicznej, poczynione przez dowództwo K. O. P. w ciągu zimy r. ub., dały doskonałe wyniki. Na skutek tego gen. Minkiewicz postanowił już w najbliższym czasie dostarczyć wszystkim oddziałom możliwie największej ich ilości. Narty zostały zamówione w krajowych wytwórniach i mają być gotowe z początkiem przyszłego miesiąca.

RÓŻNE.

— **Wyższy Kurs Nauczycieli Grupy Humanistycznej.** Komisja Zarządu Głównego Z. P. N. S. P. w Wilnie, chcąc pogłębić wiadomości fachowe nauczycielstwa uruchamia w bieżącym roku szkolnym dwuletni prywatny Wyższy Kurs Nauczycielski grupy Humanistycznej z wykładami w czasie feryj świątecznych i wakacyjnych.

Podania przyjmuje i bliższych informacyj udziela sekretarjat Komisji mieszczący się przy ul. 3-go Maja 13—7.

— **Otwarcie kursów dozorców i majstrów meljoracyjnych.** 1.XI r. b. Towarzystwo Kursów Technicznych otwiera przy Państwowej Szkole Technicznej roczne kursy dozorców i majstrów meljoracyjnych. Rok szkolny przewiduje: 7 mies. wykładów, 2 mies. praktyki mierniczej i 3 mies. praktyki meljoracyjnej. Na kursy przyjmują się kandydaci, posiadający świadectwo przynajmniej 4 kl. szkoły powszechnej. Opłata miesięczna wynosi 30 zł. Wpisowe 10 zł. po ukończeniu kursów i złożeniu egzaminu praktycznego słuchacze otrzymują świadectwa. Wykładowcami są nauczyciele Państwowej Szkoły Technicznej w Wilnie. Wykłady będą się odbywać w godzinach popołudniowych.

Podania przyjmuje Kancelarja Państwowej Szkoły Technicznej codziennie od godz. 9 — 1, oraz udziela bliższych informacyj w sprawie przyjęcia.

— **Uwadze kupców.** Z dniem 31 b. m. upływa termin legalizacji narzędzi mierniczych przez kupców zamieszkałych w obrębie IV i V komisarjatów policyjnych. (S).

— **Na wydawnictwo dzieł J. E. biskupa Bandurskiego.** W wyniku składek, jakie samorzutnie wszczęli oficerowie i szeregowi 1 dywizji Legjonów na fundusz wydawnictwa dzieł J. E. biskupa Bandurskiego zebrano 500 złotych. 1 p. p. Leg. uzyskał—150 zł.; 6 p. p. Leg. — 150 zł.; 5 p. p. Leg.—144 zł. 85 gr. i p. a. p. Leg.—55 zł. i 15 groszy. (S).

NADESŁANE.

— **Zezwolenie na urządzenie „Święta Młodzieży".** W związku z naszą wzmianką o stowarzyszeniach Młodzieży Polskiej sekretarjat generalny tego związku donosi nam, że otrzymał już zezwolenie na urządzenie „Święta Młodzieży" i podaje przytem treść tego zezwolenia.

Teatr i muzyka.

— **Reduta na Pohulance. Koncert „Łotewskiego Chóru Narodowego".** W nadchodzącą niedzielę odbędzie się koncert reprezentacyjnego „Chóru Łotewskiego" pod dyr. Teodora Reitera, dyr. Opery Narodowej w Rydze. Dzielna ta drużyna śpiewacza (70 osób), po sukcesach odniesionych na estradach koncertowych w Czechosłowacji, zawita do nas tylko na jeden koncert

Przedsprzedaż biletów idzie raźno w biurze podróży „Orbis" ul. Mickiewicza 11.

— **Teatr Polski (sala „Lutnia"). Przedstawienie uroczyste ku uczczeniu stuletniej rocznicy urodzin Józefa Bliźińskiego.** Dziś Teatr Polski na rozpoczęcie sezonu zimowego daje przedstawienie uroczyste ku uczczeniu stuletniej rocznicy urodzin Józefa Bliźińskiego, na którem ukaże się nieśmiertelna jego komedja „Pan Damazy". Przed rozpoczęciem widowiska prof. J. Wierzyński wygłosi słowo wstępne.

Radjo.

PIĄTEK 28 października.
Warszawa 10 kw. 1111 m.

12.00. Sygnał czasu i komunikaty.
16.40. Odczyt p. t. „Współczesna Czechosłowacja" wygł. prof. Wł. Dzwonkowski.
17.05. Komunikaty P. A. T.
17.20. Odczyt p. t. „W sprawie zakazu podziału gruntów" wygł. p. Zygmunt Nadratowski.
17.45. Koncert popołudniowy. Transmisja koncertu z Poznania.
19.00. Komunikat rolniczy.
19.15. Rozmaitości wypowie p. Ludwik Lawiński.
19.30. Odczyt p. t. „Znaczenie żłobków dla niemowląt" wygł. dr. Zofja Galicka.
20.15. Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji warszawskiej, (w przerwie biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim).
22.00. Sygnał czasu. Komunikaty lotniczo-meteorologiczny, policyjny, P.A.T., sportowy, oraz nadprogram.

Na wileńskim bruku.

— **Blinowa uczta.** Zatruła się blinami kartoflanemi, usmarzonemi na oleju, rodzina Aksztelewiczów, składająca się z 5 osób, a zam. przy ul. Uniwersyteckiej 1. Poszkodowanych przewieziono do szpitala żydowskiego w stanie nie budzącym obaw o życie.

Humor.



— **Nie pojmuję, dlaczego wydaje pani tyle pieniędzy na karmin i puder?**
— **A czy widział mnie pan już kiedyś bez karminu i pudru?**

W sprawie kredytów na rozbudowę m. Wilna.

Zgodnie z uchwałą Komitetu Rozbudowy z dn. 4 października b. r. wice-prezydent W. Czyż, przewodniczący Komitetu złożył w Ministerstwie Skarbu odnośne pismo, oświadczając, że głód mieszkaniowy najdotkliwiej odczuwają ubogie warstwy ludności, które, co nie rzadko się trafia — mieszkają koło ustępów, w suterenach i pod schodami.

W całem mieście do dziś istnieją pomieszczenia ludzkie położone w suterenach. W równej mierze głód mieszkaniowy odczuwają urzędnicy i rzemieślnicy, z których większość mieszka w skupieniu, na poddaszach, pozbawiona prymitywnych warunków mieszkaniowych.

Wychodząc z założenia, że roczny przyrost ludności wynosi $1^1/_2\%$ od 200.000 czyli 3000 osób i opierając się na ustalonym stosunku izb do ludności, jak 1 do 1,8—należy dla samego przyrostu budować rocznie 1 667 izb nowych, a przyjmując koszt budowy jednej izby złotych 4.500 otrzymamy, że winno się rocznie asygnować na ten cel $7^1/_2$ miljona złotych. Ponieważ ustawa o rozbudowie przewiduje, że 20% winien pokryć sam budujący się, miasto musiałoby rocznie kredytować 6 miljonów złotych. Dotychczas od początku istnienia państwa naszego na ten cel przyznał Bank Gospodarstwa Krajowego różnym osobom i instytucjom w Wilnie 2 miljony. Z tego większe pożyczki otrzymało gimnazjum im. Czackiego i miasto na budowę szkoły powszechnej przy zbiegu ulic Szeptyckiego i Śmigłego.

Wilno w porównaniu z innemi miastami państwa naszego najbardziej ucierpiało, to też pod względem rozbudowy winno się cieszyć specjalną opieką czynników miarodajnych. Niedopuszczalnem jest, by pracująca ludność musiała żyć i wychowywać swe dzieci, przyszłych obywateli państwa, w norach, bez światła i powietrza — w tych strasznych warunkach, w jakich obecnie przebywa. Krok nowego Komitetu Rozbudowy i wystąpienie jego przewodniczącego p. W. Czyża wobec Ministerstwa Skarbu witamy z radością, jako czyn zrozumienia położenia mieszkaniowego ludności.

W rozmowie z nami wice-prezydent p. W. Czyż oświadczył, że miasto nasze w osobie radnego p. ministra Reform Rolnych W. Staniewicza uzyskało prawdziwego rzecznika i obrońcę spraw Wilna; p. minister Dobrucki znowuż przyrzekł poparcie w budowie szkół, a p. minister Moraczewski w uporządkowaniu dróg i szos dojazdowych, oraz wojewódzkich, wreszcie p. prezes Banku Gospodarstwa Krajowego gen. Górecki—pomoc kredytową.

O pomoc doraźną dla bezrobotnych.

Wice-prezydent miasta p. Witold Czyż, podczas ostatniej bytności w Warszawie został przyjęty przez dyrektora Departamentu Min. Pracy i Opieki Społ. p. Szubałtowicza, któremu przedstawił położenie bezrobotnej ludności robotniczej i inteligencji oraz złożył odpowiedni memorjał z prośbą o niezwłoczne wyjaśnienie, czy Ministerstwo przyjdzie z pomocą ludności w asygnowaniach na pomoc doraźną w naturze i jeśli udzieli pomocy, to w jakiej sumie i kiedy? Składając memorjał wice prezydent zaznaczył, że w latach ubiegłych asygnowania następowały tak późno, że Magistrat musiał sprowadzać kartofle w nieodpowiedniej porze, wskutek czego były one przemarzłe, oraz rozdawał opał w porze, gdy wśród ubogiej ludności wskutek głodu i chłodu w sposób niesłychany rozszerzyły się choroby.

P. Szubałtowicz oświadczył, że M-stwo nie nosi się z zamiarem udzielania kredytów na pomoc doraźną, wskutek wyjątkowego położenia Wilna i ubóstwa ludności—sprawa będzie rozpatrzona odrębnie i traktowana przychylnie.

Równocześnie z przedstawieniem tej sprawy w Warszawie, prezydent p. Folejewski przedstawił ten stan wojewodzie p. Raczkiewiczowi.

Sądzimy, że miarodajne czynniki wobec nadchodzących chłodów potraktują tę sprawę jako bardzo pilną i przychylnie się do niej ustosunkują.

Zwolnienie z więzienia ks. Rukasa.

Ks. Rukas, proboszcz parafji Marcinkańce, położonej w powiecie grodzieńskim, aresztowany wspólnie z innymi działaczami litewskimi pod zarzutem działalności na szkodę państwa polskiego, został zwolniony z więzienia i powrócił do swej parafji.

Wypuszczenie z więzienia dyr. lit. seminarjum nauczycielskiego.

Onegdaj z więzienia na Łukiszkach zwolniony został dyr. zamkniętego litewskiego seminarjum nauczycielskiego w Wilnie ks. Krzysztof Czybiras.

Obecnie więc z liczby aresztowanych dnia 5.X Litwinów w więzieniu pozostaje tylko 6 osób: ks. Michajło, ks. Jakowanis, ks. Krysztopanis, ks. Bobin, T. Sochacki i S. Kozłowski.

Aresztowanie ucznia seminarjum litewskiego.

Na podwórzu internatu seminarjum nauczycielskiego w Wilnie znaleziono litewską książeczkę wojskową, opiewającą na nazwisko Suchockiego Teofila.

Przeprowadzone śledztwo wykazało, iż właścicielem książeczki jest uczeń 4-go kursu seminarjum Teofil Suchocki, który zeznał, iż w 1919 roku wstąpił do armji litewskiej z pobudek czysto patrjotycznych. Przydzielony do 9 pułku piechoty brał udział w zajęciu Wilna przez Litwinów. W chwili zajęcia Wilna przez wojska gen. Żeligowskiego porzucił pułk i pozostał w Wilnie. Suchockiego przekazano do dyspozycji sędziego śledczego.

Śmierć od zderzaków wagonu.

Na stacji Wołkowysk onegdaj zderzakami wagonu został zgnieciony mieszkaniec m. Wołkowyska Bakacz Maksim, którego w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala sejmikowego. Na miejsce wypadku wyjechała komisja kolejowa.

SPORT.

— **Kurs narciarski.** Z początkiem listopada b. r. zorganizowany zostanie w Wilnie kurs narciarski, który potrwa od 6 do 8 tygodni. (s)

— **Zawody lekkoatletyczne.** W dniu 30 b. m. klub sportowy „Ognisko", na boisku 6 p. p. Leg. (Antokol), organizuje zawody lekkoatletyczne, w których mogą brać udział wszyscy kolejowcy, którzy ukończyli 16 lat życia i wykażą się świadectwem zdrowia. (s)

Z czasopism.

Nr. 33 „Kultury". Wyszedł z druku nr. 33 Tygodnika Ludowego „Kultura" z datą 23 października 1927 roku. Ostatni ten numer poza poważnym artykułem wstępnym pióra Ludwika Kohutka zawiera XV rozdział artykułu N. Czarnockiego p. t. „Kultura i natura" szereg rad gospodarczych, bogatą kronikę ogólną, organizacyjną, wiadomości emigracyjne i t. d.

Składajcie ofiary na Polski Czerwony Krzyż.

Ogłoszenia Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Wilnie.

Okręgowy Urząd Ziemski w Wilnie podaje do publicznej wiadomości, że Okręgowa Komisja Ziemska w Wilnie na posiedzeniu w dniu 27 listopada 1926 roku postanowiła wdrożyć postępowanie scaleniowe na obszarze około 111,32 ha gruntów, należących do gospodarzy wsi Wytorki, gm. jodzkiej pow. brasławskiego.

Orzeczenie to uprawomocniło się w dniu 27-go sierpnia 1927 roku. 3608/1895/VI

Okręgowy Urząd Ziemski w Wilnie podaje do publicznej wiadomości, że Okręgowa Komisja Ziemska w Wilnie na posiedzeniu w dniu 4 kwietnia 1927 roku postanowiła wdrożyć postępowanie scaleniowe na obszarze: 1) około 934 ha gruntów należących do gospodarzy wsi Osowo, gm. krzywickiej, pow. wilejskiego, 2) około 27 ha gruntów z państwowego uroczyska Bór, tejże gminy i powiatu, przeznaczonych decyzją prezesa Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Wilnie z dn. 5 marca 1927 r. na upełnorolnienie gospodarzy wsi Osowo, 3) gruntów z majątku Malinówka, tejże gminy i powiatu, własność Tadeusza Busza, które zostaną sprzedane gospodarzom wsi Osowo.

Powyższe orzeczenie uprawomocniło się dnia 13 sierpnia 1927 r. 5607/188/VI

Okręgowy Urząd Ziemski w Wilnie podaje do wiadomości publicznej, że Okręgowa Komisja Ziemska w Wilnie na posiedzeniu w dniu 9 czerwca 1927 r. postanowiła wdrożyć postępowanie scaleniowe na obszarze około 104 ha gruntów należących do gospodarzy folwarku Horodziszcze, gm. prozorockiej, powiatu dziśnieńskiego.

Orzeczenie to uprawomocniło się w dn. 19 września 927 r. 5606/1893/VI

Okręgowy Urząd Ziemski w Wilnie podaje do publicznej wiadomości, że Okręgowa Komisja Ziemska w Wilnie na posiedzeniu w dniu 3 marca 1927 r. postanowiła wdrożyć postępowanie scaleniowe na obszarze: 1) około 251 ha gruntów należących do gospodarzy zaścianka Wańkowszczyzna, gminy wiszniewskiej, powiatu wilejskiego, 2) na obszarze około 28 ha gruntów należących do gospodarzy wsi Kościuki, gm. świrskiej, powiatu święciańskiego i 3) na obszarze około 4 ha gruntów, należących do gospodarzy wsi Misulicze, gm. wiszniewskiej, pow. wilejskiego, włączonych do obszaru scalenia celem zniesienia szachownicy zewnętrznej-łącznie na obszarze około 283 ha.

Powyższe orzeczenie uprawomocniło się dnia 27 lipca 1927 r. 5605/1894/VI

Okręgowy Urząd Ziemski w Wilnie podaje do wiadomości publicznej, że Okręgowa Komisja Ziemska w Wilnie na posiedzeniu w dniu 6 maja 1927 roku postanowiła wdrożyć postępowanie scaleniowe na obszarze około 441 ha gruntów należących do gospodarzy wsi Zaborniki, gminy opskiej, powiatu brasławskiego.

Orzeczenie to uprawomocniło się w dniu 6-go września 1927 roku. 56/041899/VI

Okręgowy Urząd Ziemski w Wilnie podaje do wiadomości publicznej, że Okręgowa Komisja Ziemska w Wilnie na posiedzeniu w dniu 4-go kwietnia 1927 roku postanowiła wdrożyć postępowanie scaleniowe na obszarze około 175 ha gruntów, należących do gospodarzy wsi Ostanówka-Łady, vel Ostanówka II, gminy nowo-pohoskiej, powiatu brasławskiego.

Orzeczenie to uprawomocniło się w dniu 10-go sierpnia 1927 roku. 56.2/1898/VI

Okręgowy Urząd Ziemski w Wilnie podaje do publicznej wiadomości, że Okręgowa Komisja Ziemska w Wilnie na posiedzeniu w dniu 9 czerwca 1927 roku postanowiła wdrożyć postępowanie scaleniowe na obszarze około 1000 ha gruntów należących do gospodarzy miasteczka Druja, gminy drujskiej, powiatu brasławskiego.

Orzeczenie to uprawomocniło się dnia 19-go września 1927 roku. 5610/1897/VI.

Okręgowy Urząd Ziemski w Wilnie podaje do wiadomości publicznej, że Okręgowa Komisja Ziemska w Wilnie na posiedzeniu w dniu 9 czerwca 1927 roku postanowiła wdrożyć postępowanie scaleniowe na obszarze około 150 ha gruntów, należących do gospodarzy okolicy Babiczowo, gminy prozorockiej, powiatu dziśnieńskiego.

Orzeczenie to uprawomocniło się w dniu 16 września 1927 r. 5609.

Czy zapisałeś się na członka L. O. P. P.?

Wydawca Tow. Wyd. „Pogoń". Tow. Wyd. „Pogoń", Druk. „Pax", ul. Św. Ignacego 5. Redaktor w/z. A. Faranowski.